

POSTANOWIENIE

Dnia 6 grudnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 6 grudnia 2016 r.,
sprawy **T.J.**
skazanego z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 5 maja 2016 r., sygn. akt II AKa .../16
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Ł.
z dnia 7 grudnia 2015 r., sygn. akt II K .../15,

p o s t a n o w i ł:

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) zwolnić T.J. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i przejąć je na rachunek Skarbu Państwa.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2015 r. wydanym w sprawie II K .../15 Sąd Okręgowy w Ł. uznał T.J. za winnego tego, że: 19 września 2014 r. w Z. działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia J.K., wielokrotnie zadawał mu uderzenia pięściami oraz kopał po tułowi, głowie, kończynach oraz całym ciele powodując u pokrzywdzonego uraz wielonarządowy obejmujący: uraz tułowia pod postacią zewnętrznie rozległego podbiegnięcia krwawego grzbietu zaś wewnętrznie dwumiejscowego złamania kręgosłupa w jego odcinku piersiowym na wysokości II i VII kręgu piersiowego, uraz głowy pod postacią zewnętrznych otarć naskórka i

podbiegnięć krwawych głowy, w tym czaszki, zaś wewnętrznie podbiegnięć krwawych powłok miękkich czaszki, podbiegnięć krwawych mięśni skroniowych, krwiaka podtwardówkowego i krwawienia podpajęczynówkowego – z następowym obrzękiem mózgu, uraz kończyn górnych i dolnych pod postacią zewnętrznych otarć naskórka i podbiegnięć krwawych, które to obrażenia skutkowały powstaniem u J.K. wstrząsu pourazowego skutkującego ostrą niewydolnością krążeniowo-oddechową, co doprowadziło do zgonu pokrzywdzonego, przy czym czynu tego dopuścił się on będąc uprzednio skazanym w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k. – to jest czynu z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności. Na mocy art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek zapłaty na rzecz K. J. i B. K. kwot po 40 000 zł. tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy wynikłe ze śmierci J.K..

Wyrok ten zaskarżyli obrońcy oskarżonego, wnosząc dwie, odrębne apelacje, ale Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 5 maja 2016 r., sygn. akt II A Ka .../16 utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Ten wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła kasacją obrońca skazanego zarzucając mu:

1) rażące naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 201 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. polegającą na nieuwzględnieniu wniosku dowodowego obrońcy skazanego złożonego w apelacji w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zespołu innych biegłych, a tym samym zaakceptowanie stanowiska sądu I instancji oddalającego analogiczny wniosek na etapie postępowania jurysdykcyjnego prowadzonego w I instancji, podczas gdy ustalenia w tej kwestii wymagały wiadomości specjalnych, a dopuszczone i przeprowadzone w postępowaniu przed Sądem I instancji opinie biegłych charakteryzują się wewnętrznymi sprzecznościami, co do przyczyn pośrednich i bezpośrednich zgonu pokrzywdzonego, przy czym w oparciu o ustalenia obu opinii skazano oskarżonego za zabójstwo pokrzywdzonego;
- art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez zaakceptowanie przez Sąd Odwoławczy ustaleń Sądu I instancji i orzekaniu na podstawie dwóch opinii

biegłych, podczas gdy opinie wydane w przedmiotowej sprawie są niejasne, niepełne i wewnętrznie sprzeczne, przede wszystkim w zakresie pośrednich i bezpośrednich przyczyn zgonu J.K. ;

- art. 457 § 3 k.p.k. poprzez lakoniczne omówienie w uzasadnieniu wyroku Sądu Odwoławczego, dlaczego zarzuty zgłoszone w złożonej przez obrońcę apelacji Sąd uznał za niezasadne ;

2) rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 148 § 1 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, skutkujące przyjęciem, iż skazany obejmował swoim zamiarem skutek w postaci pozbawienia życia J.K.

i wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] i wyroku Sądu Okręgowego w Ł. oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Regionalnej w [...] wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym. Takimi są bowiem wszystkie podniesione w niej zarzuty. To przekonanie warunkowały następujące okoliczności:

1) Nie ulega wątpliwości, iż kasacja jest nadzwyczajnym środkiem odwoławczym, który przysługuje stronom od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie oraz od prawomocnego postanowienia sądu odwoławczego o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego określonego w art. 93a k.k. (art. 519 k.p.k.). Ten nadzwyczajny charakter kasacji warunkowany prawomocnością orzeczenia, którego ona tylko dotyczy powoduje, iż jej funkcja, przedmiot zaskarżenia i podstawy są ściśle określone. W konsekwencji, zainicjonowane przez wnoszoną kasację postępowanie nie może się sprowadzać do ponowienia, tym razem przez Sąd Najwyższy, już dokonanej przez Sąd Odwoławczy, kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu I instancji. Przedmiotem zaskarżenia kasacją jest przecież – jak to już wskazano – orzeczenie sądu odwoławczego zapadłe w wyniku przeprowadzonej kontroli instancyjnej, toteż to właśnie tego orzeczenia powinny dotyczyć zarzuty w tej kasacji podnoszone. Przy czym podstawy kasacji są w ustawie procesowej odrębnie i autonomicznie określone (art. 523 k.p.k.). Stanowią je bowiem, obok uchybień wskazanych w art.

439 k.p.k., tylko „inne rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku”. Ta regulacja implikuje określone następstwa, których przestrzeganie warunkuje procesową skuteczność kasacji. Po pierwsze to, że z woli ustawodawcy kasacja ma służyć eliminowaniu z obrotu prawnego tylko takich orzeczeń, które z uwagi na rażący charakter uchybień, którymi są dotknięte nie powinny w nim funkcjonować. Nie każde zatem naruszenie prawa może stanowić skuteczny zarzut kasacji. Musi bowiem ono mieć tą wymaganą przez ustawę rangę, a więc – o ile nie jest uchybieniem z art. 439 k.p.k. - być „rażące”, a przy tym równocześnie być też takim, które może mieć „istotny” (a zatem nie każdy) wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Po drugie, wykazanie tych obydwu wymaganych cech podnoszonych w kasacji uchybień obarcza – wolą ustawodawcy (art. 526§1 k.p.k.) - skarżącego. Jest to tym bardziej istotne w sytuacji w której Sąd Najwyższy rozpoznaje kasacje w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k. (art. 536 k.p.k.). Przypomnienie w tym miejscu tych podstawowych reguł postępowania kasacyjnego wydaje się niezbędne, skoro obrońca skazanego w przedmiotowej kasacji ich nie respektowała. Argumenty przytoczone w uzasadnieniu tej skargi wskazują (w znacznej mierze będące powtórzeniem tych przywołanych w apelacji, tylko w innej „formule procesowej”) na to, że intencją skarżącej było skłonienie Sądu Najwyższego do ponowienia kontroli instancyjnej. Tymczasem nie mogło to być skuteczne. Niezależnie bowiem od tego, że nie jest to zgodne z przytoczonymi powyżej regułami określającymi istotę kasacji, to jeszcze i nie uwzględnia ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego, które stanowi, że taka praktyka powtarzania w kasacji przywołanych wcześniej w apelacji argumentów może być uprawniona i efektywna tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy nie rozpozna ich w ogóle, lub uczyni to w sposób na tyle pobieżny i niewnikliwy, iż nie czyni to zadość rzetelnej kontroli instancyjnej. Z pewnością tego rodzaju sytuacja nie zaistniała *in concreto*, o czym świadczy analiza treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, dokonana także w kontekście argumentacji przywołanych przez obrońców skazanego w sporządzonych przez nich apelacjach.

2) Drugi zarzut kasacji jest oczywiście bezzasadny z dwojakiego rodzaju względów.

Po pierwsze dlatego, że w istocie jest on skierowany do wyroku Sądu I instancji nie będącego przedmiotem zaskarżenia kasacji. Świadczy o tym przywołanie w jego podstawie prawnej (tylko) tych przepisów, których (ewentualne) zastosowanie rozważał (czy też był – w określonym układzie procesowym to czynić) Sąd Okręgowy. Sąd Odwoławczy natomiast nie mógł samoistnie obydwu tych norm naruszyć (z powodów w zarzucie wskazanych), skoro dokonywał jedynie kontroli instancyjnej poprawności działań procesowych Sądu *meriti*, w tym również tych, które odnosiły się także do obydwu przywołanych przepisów. O ile skarżąca chciała tym zarzutem wytknąć Sądowi Apelacyjnemu to, że nie dokonał poprawnej kontroli instancyjnej w zakresie drugiego zarzutu sporządzonej przez nią apelacji, to wówczas powinna była uzupełnić podstawę prawną tego zarzutu kasacji o te procesowe przepisy regulujące zasady kontroli odwoławczej, które ten Sąd miał naruszyć, i to rażąco, nie zaś powielać (w istocie nieomal dosłownie) treść tego zarzutu w kasacji.

Po drugie, omawiany zarzut stanowi w istocie próbę podważenia poprawności dokonanych przez Sąd *meriti*, i aprobowanych przez Sąd Apelacyjny, ustaleń faktycznych, co nie jest wszak - w prezentowany jedynie sposób - dopuszczalne w kasacji. O takim rzeczywistym charakterze tego zarzutu świadczy to, że skarżąca błędności tych ustaleń dopatruje się wyłącznie w (rzekomym) naruszeniu przez Sąd Apelacyjny przepisów art. 193 § 1 k.p.k. i art. 201 k.p.k., które wszak regulują tylko przesłanki: zasięgania opinii biegłego (art. 193 § 1 k.p.k.), czy dopuszczenia opinii uzupełniającej lub nowej (art. 201 k.p.k.).

3) Trzeci zarzut kasacji dotyczący naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. poprzez lakoniczne uzasadnienie, dlaczego zarzuty apelacji wniesionej przez obrońcę są niezasadne, jest całkowicie chybiony. Wystarczy bowiem przeczytać treść tego dokumentu procesowego, by się przekonać o dowolności takiego poglądu. Sąd Apelacyjny - tak jak wymaga tego, ów przepis art. 457 § 3 k.p.k. - podał czym się kierował wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji obrońców skazanego uznał za niezasadne. Tym samym brak jest przesłanek, by twierdzić, iż naruszył tą normę, nie mówiąc już o tym, że musiał by to uczynić w sposób rażący, bo tylko wtedy mogło by to stanowić podstawę kasacji. Niezależnie od tego stwierdzenia podnieść należy, iż istnieją uprawnione wątpliwości co do tego, czy samoistne naruszenie

przepisu art. 457 § 3 k.p.k. może w ogóle być kwalifikowane jako skuteczna podstawa kasacyjna. Wszak normuje on tylko wymogi, którym powinno odpowiadać pisemne uzasadnienie wyroku zapadłego w wyniku kontroli odwoławczej. Ta natomiast czynność następuje - co niewątpliwe - dopiero po wydaniu wyroku, stąd też niedopełnienie przewidzianych dla niej w ustawie wymogów - nie może mieć wpływu na treść tegoż wyroku. Można oczywiście zarzucać w kasacji naruszenie tego przepisu, ale tylko w powiązaniu z równoczesnym wykazywaniem naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., jako przesłanką warunkującą to uchybienie.

4) Ostatni zarzut kasacji stanowi w istocie kolejną (niedopuszczalną w kasacji) próbę podważenia ustaleń faktycznych, tym razem dotyczących charakteru zamiaru skazanego *tempore criminis*. Warunkiem wszak formułowania zarzutu obrazy prawa materialnego jest równoczesna akceptacja poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych. Nie można zatem takiego zarzutu podnosić, gdy te ustalenia się podważa. Tak właśnie czyni skarżąca. Sąd I instancji wszak przyjął (a Sąd Apelacyjny to aprobował), że skazany obejmował swoim zamiarem skutek w postaci pozbawienia życia J.K.. Stąd uprawniony jest wniosek, iż skarżąca nie respektuje wymogów art. 523 § 1 k.p.k. dotyczących jedynie dopuszczalnych podstaw kasacji, które wykluczają możliwość podnoszenia w niej zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, zarówno wprost, jak i (dla obejścia tej regulacji) w błędnej formule zarzutu obrazy prawa. Zauważyć na koniec tej części rozważań należy, iż nawet gdyby przyjąć (wbrew przywołanej wyłącznie treści omawianego zarzutu i jego podstawie prawnej), że tym zarzutem obrońca podważa rzetelność kontroli instancyjnej w zakresie zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia art. 7 k.p.k. przy dokonywaniu ustaleń w zakresie zamiaru sprawcy, to i tak odczytany zarzut jawi się jako całkowicie chybiony. Tak dlatego, iż Sąd Okręgowy szczegółowo i przekonywująco uzasadnił swoje stanowisko w zakresie przyjętego zamiaru skazanego (s. 27-30 uzasadnienia wyroku tego Sądu), jak i wobec tego, że także Sąd Apelacyjny wnikliwie tą kwestię rozważył (s. 14-15 uzasadnienia jego orzeczenia).

5) Oczywiście bezzasadny jest również pierwszy zarzut kasacji. Sąd Apelacyjny oddalając na rozprawie w dniu 21 kwietnia 2016 r. wniosek obrońców oskarżonego o dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej (k.

775 v) nie naruszył przepisów art. 201 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. Sporządzona przez Zakład Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w [...] opinia (o którą obrońca oskarżonego wnioskowała - k. 455) uzupełniona na rozprawie w dniu 23 listopada 2015 r. (k. 514 - 533, 583 -585) jest pełna i jasna, toteż brak jest jakichkolwiek racjonalnych podstaw do zarzucenia jej uchybień wskazanych w art. 201 k.p.k. Nie ma też podstaw do jej podważenia z uwagi na rzekomą rzeczywistą (obiektywną) sprzeczność z opinią biegłej M. R. Skarżąca prezentując przeciwny pogląd nie uwzględnia (zresztą po raz kolejny) pełnej treści opinii tej biegłej i - w istocie - nie konkretyzuje (wprost wskazując) tych okoliczności, które dyskwalifikowałyby opinię Zakładu Medycyny Sądowej. Nie dostrzega też przy tym tego, iż biegła M. R. wcale kategorycznie nie stwierdziła zawału mięśnia sercowego pokrzywdzonego, wypowiedziała się bowiem o nim tylko w trybie „warunkowym, przypuszczającym” (k. 445 v), i to w oparciu o twierdzenia patologa, który koniecznych dla jednoznacznego stwierdzenia tego faktu badań nie przeprowadził (k. 445 v - 446), a które to badania (analiza mikroskopowa skrawków narządów wewnętrznych) zostały przeprowadzone osobiście przez biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej (k. 531 - 532). Nadto zauważyć należy, iż wniosek o powołanie „dowodu z opinii innych biegłych” (k. 585) obrońca skazanego składał także przed Sądem Okręgowym, który przywołując przepis art. 201 k.p.k., i obszerną argumentację, zasadnie go oddalił (k. 585 v - 586). W tym układzie procesowym żadną racjonalną miarą nie można przypisać Sądowi Apelacyjnemu naruszenia wskazanych w pierwszym zarzucie kasacji przepisów, tym bardziej, gdy się zważy na to co na jego uzasadnienie tylko przytoczyła skarżąca. Argumentacja ta - co jeszcze raz należy podkreślić - (niezależnie od powyższych uwag i braku faktycznych podstaw do podważania rzetelności opinii Zakładu Medycyny Sądowej) nie odnosi się do całości twierdzeń biegłej M. R. W szczególności nie uwzględnia tego, iż biegła ta wprost podała, że w następstwie zadanych pokrzywdzonemu przez skazanego uderzeń i doznanych w ich wyniku urazów doszło do, będącej skutkiem pobicia, ostrej niewydolności (k. 446) krążeniowo-oddechowej, która była „bezpośrednią przyczyną zgonu” (k. 445). „Między obrażeniami ciała, a bezpośrednią przyczyną zgonu istnieje bezpośredni związek przyczynowy i pośredni związek przyczynowy” (k. 44 v), gdyby, bowiem nie doszło do urazu, te

przyczyny zgonu nie nastąpiłyby, albo nastąpiłyby w innym czasie. Nawet więc, gdyby przyjąć pośrednią i bezpośrednią przyczynę zgonu wskazaną przez tą biegłą, to i tak fakt ten nie miałby wpływu na byt i zakres odpowiedzialności skazanego, jako sprawcy zabójstwa pokrzywdzonego. Słusznie zauważyła prokurator w odpowiedzi na kasację, iż „nawet dwuprzyczynowość skutku śmiertelnego nie wyklucza istnienia związku przyczynowego, to bowiem działanie skazanego zainicjowało proces chorobowy w organizmie pokrzywdzonego, a bez tych jego poczynąń skutek śmiertelny by nie nastąpił”.

Wszystkie powyżej wskazane okoliczności skutkowały uznaniem oczywistej bezzasadności kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego, i jej oddaleniem – jako takiej – w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zważywszy na stan majątkowy skazanego i orzeczony wobec niego wymiar kary pozbawienia wolności należało w oparciu o przepis art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. zwolnić go od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak wyżej.

kc